

Maciej Muskała

Zakłady poprawcze readaptacyjne – czy nowa szansa readaptacji?¹

Zakłady poprawcze, niezależnie od ich oceny, są elementem systemu oddziaływań wobec nieletnich, którzy dopuścili się popełnienia czynu karalnego. Podejmowane na przestrzeni ostatnich lat próby jego reformowania czy reorganizacji od strony formalnoprawnej w zasadniczy sposób nie zmieniły istniejącego stanu rzeczy². Zakład poprawczy – jak mówi L. Pytka – choć jest kosztownym przeżytkiem, to jak na razie nie widać, by cokolwiek mogło go zastąpić³. Zawsze będzie istnieć grupa nieletnich (choć może nie tak liczna jak dziś⁴), którzy ze względu na charakter popełnionego czynu i stopień niedostosowania społecznego będą wymagać całkowitej izolacji i restrykcyjnych oddziaływań. Niniejsze opracowanie, choć krytyczne wpisuje się w takowy sposób widzenia, jest jedynie próbą refleksji nad istniejącymi rozwiązaniami formalnoprawnymi.

Jak wiadomo, żadna z trzech prób całościowego uregulowania problematyki odpowiedzialności nieletnich czy nawet szerzej funkcjonowania systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego nie zakończyła się powodzeniem⁵. Przeobrażająca się rzeczywistość wymusza jednak pewne zmiany, które muszą być uregulowane aktami prawnymi. W tym kierunku szła zmiana ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z 2000 r. (Dz. U. z 2000 r., Nr 91,

¹ Uwagi na temat Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 2009 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich – Dz. U. z 2009 r., Nr 119, poz. 996.

² Zob. L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa 2000, s. 211–244.

³ L. Pytka, *Poprawczak – ostatni bastion „utopijnego re-socjalizmu”?*, *Opieka–Wychowanie–Terapia* 2006, nr 1–2, s. 44–46.

⁴ Na temat wskaźnika dynamiki umieszczeń w zakładach poprawczych na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat zob. A. Rejzner, J. Józwiak, *Terapia w resocjalizacji, część III: Środowisko społeczne a problem przestępczości nieletnich (dane statystyczne z lat 1994–2006)*, Warszawa 2009.

⁵ W 2005 r. zespół powołany przez Ministra Sprawiedliwości pod przewodnictwem prof. A. Gaberle przedstawił projekt ustawy – Kodeks Nieletnich, w 2007 r. Ministerstwo Sprawiedliwości ogłasza projekt ustawy – Prawo Nieletnich i wreszcie ostatni całościowy projekt, również odrzucony, z 2008 r., opracowany znów pod kierownictwem prof. A. Gaberle. Na temat tych aktów zob. m.in.: B. Stańdo-Kawecka, *Prawo karne nieletnich, od opieki do odpowiedzialności*, Wydawnictwo Wolters Kluwer 2007, s. 330 i nast.; W. Klaus, *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich*, Warszawa 2009, s. 370–373; A. Gaberle, *Projekt ustawy – Prawo nieletnich: krok wstecz*, *Przegląd Więziennictwa Polskiego* 2008, nr 58, s. 5–8.

poz. 1010) i wypełniające zawartą w art. 95 delegację rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz. U. z 2001 r., Nr 124, poz. 1359), a zwłaszcza jego nowelizacja z dnia 30 lipca 2009 r. (Dz. U. z 2009 r., Nr 119, poz. 996), któremu w całości będzie poświęcone niniejsze opracowanie.

Przyjęte w nim regulacje, zgodnie z treścią uzasadnienia, zawierają „zmiany w zakresie: 1. rodzajów zakładów poprawczych, 2. kryteriów umieszczania w nich nieletnich, 3. zasad powierzania stanowiska dyrektora zakładu i schroniska, 4. kompetencji rady zakładu i dyrektora zakładu i schroniska, 5. zasad sprawowania nadzoru nad zakładami i schroniskami oraz 6. zasad zapewniających ochronę w zakładach i schroniskach”⁶. Dla autora niniejszego tekstu jako pedagoga najistotniejszymi wątkami jawią się dwa pierwsze, i dlatego na nich skoncentruję swą uwagę.

Krytyczna analiza przyjętych w rozporządzeniu rozwiązań wymaga częstych odniesień do zapisów prawnych, zmusza to do choćby fragmentarycznego przybliżenia jego treści. Główna zmiana, a zarazem wywołująca największą kontrowersję, została zawarta w rozdziale 2 „Rodzaje i organizacja zakładów”, w jego § 3, i polega na powołaniu nowego rodzaju zakładów poprawczych. Obok istniejących dotychczas rodzajów: resocjalizacyjnych (otwarte – młodzieżowe ośrodki adaptacji społecznej, półotwarte, zamknięte i o wzmożonym nadzorze wychowawczym), resocjalizacyjno-rewalidacyjnych, resocjalizacyjno-terapeutycznych⁷, tworzy się zakłady readaptacyjne. Trafiają do nich, zgodnie z § 9¹.1 nieletni, którzy:

⁶ Uzasadnienie do projektu zmian rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich stanowi wykonanie ustawowej delegacji zawartej w art. 95 § 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2002 r., Nr 11, poz. 109 i Nr 58, poz. 542; Dz. U. z 2003 r., Nr 137, poz. 1304 i Nr 223, poz. 2217; Dz. U. z 2005 r., Nr 169, poz. 1413; Dz. U. z 2006 r., Nr 220, poz. 1600 oraz Dz. U. z 2007 r., Nr 112, poz. 766).

⁷ Na marginesie należałoby się zastanowić nad podziałem tych zakładów ze względu na przeznaczenie dokonany w zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie utworzenia schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych oraz określenia ich rodzajów i limitów miejsc – Dziennik Urzędowy Ministra Sprawiedliwości 2004, nr 6. Wyróżnia się tam: Zakład Poprawczy w Białymstoku dla chłopców uzależnionych od środków odurzających i psychotropowych oraz nosicieli wirusa HIV, z limitem 48 miejsc oraz drugi Zakład Poprawczy w Świeciu dla chłopców z zaburzeniami rozwoju osobowości na tle organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego i z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, z limitem 24 miejsc. W przypadku zakładu w Świeciu kontrowersje mogą dotyczyć tego, czy chłopcy tam kierowani muszą się charakteryzować obiema dysfunkcjami? Tak sugeruje zapis zarządzenia, gdzie oba człony zdania pozostają w koniunkcji. (Przemawia za tym również fakt istnienia zakładów resocjalizacyjno-rewalidacyjnych, które są właśnie przeznaczone dla chłopców z upośledzeniem umysłowym.) Ale jeśli tak jest, to gdzie mają trafiać nieletni sprawcy czynów karalnych, wobec których orzeczono umieszczenie w zakładzie poprawczym, którzy nie są upośledzeni, ale przejawiają zaburzenia rozwoju osobowości na tle organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego? Podobne wątpliwości może budzić

- 1) przebywając w schronisku dla nieletnich, odmawiali uczestniczenia w procesie wychowania, edukacji i terapii,
- 2) w czasie pobytu w schronisku dla nieletnich uciekli z niego lub co najmniej dwukrotnie nie wrócili z przepustki, a istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że będą to czynić nadal,
- 3) w czasie pobytu w schronisku dla nieletnich co najmniej dwukrotnie dopuścili się czynów zabronionych,
- 4) przebywając w zakładzie poprawczym innego rodzaju, odmawiali uczestniczenia w procesie wychowania, edukacji i terapii,
- 5) w czasie pobytu w zakładzie poprawczym innego rodzaju uciekli z niego lub co najmniej dwukrotnie nie wrócili z przepustki lub urlopu, a istnieją podstawy do przypuszczenia, że będą to czynić nadal,
- 6) w czasie pobytu w zakładzie poprawczym innego rodzaju dwukrotnie dopuścili się czynów zabronionych.

„W ten sposób – czytamy w uzasadnieniu – zrealizowany został postulat włączenia do wysoce specjalistycznego oddziaływania terapeutycznego nieletnich, którzy czynnie lub biernie odmawiają udziału w procesie wychowania, edukacji i terapii. Dzięki utworzeniu readaptacyjnego zakładu poprawczego w pozostałych rodzajach zakładów jakość pracy resocjalizacyjnej zyska na efektywności”⁸.

O ile przed zmianą rozporządzenia nie miało to większego znaczenia, o tyle teraz już sam tytuł rozdziału budzi kontrowersje. Co tworzy rodzaj? Czy są to obecnie cztery główne kategorie (rodzaje?): resocjalizacyjne, resocjalizacyjno-rewalidacyjne, resocjalizacyjno-terapeutyczne i readaptacyjne, czy też pod tym pojęciem mieści się także podział zakładów resocjalizacyjnych na otwarte, półotwarte, zamknięte i o wzmożonym nadzorze wychowawczym. Odpowiedź na to wydawałaby się banalna, ale być może dla niektórych bezzasadne pytanie pociąga za sobą daleko idące skutki⁹.

Przyjrzyjmy się dokładnie zapisom rozporządzenia, koncentrując się tylko na tych, które dotyczą zakładów poprawczych, pomijając równocześnie kwestie związane ze schroniskami dla nieletnich.

Zacytowany powyżej § 9¹.1 w pkt. 4, 5 i 6 mówi o możliwościach przeniesienia do zakładu readaptacyjnego nieletniego po wystąpieniu opisanych okoliczności w zakładach poprawczych innego rodzaju. Jeśli ograniczymy się w rozważaniach tylko do wyodrębnionych zakładów resocjalizacyjnych (z ich

zapis zarządzenia dotyczący zakładu w Białymstoku. Koniunkcji odpowiada nie tylko spójnik „i”, ale także „oraz”, a zatem i w tym przypadku wychowanek winien się charakteryzować obiema cechami: zarówno uzależnieniem, jak i nosicielstwem wirusa HIV.

⁸ Uzasadnienie do projektu zmian rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości...

⁹ Czego kolejnym przykładem może być treść rozdziału 9a „Środki zapewnienia bezpieczeństwa w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich”, gdzie nie ma już rodzajów zakładów, gdyż zastąpiono je typami – zob. § 105¹.2. W zależności od typu zakładu lub schroniska stosuje się pełny, ograniczony lub uproszczony system ochrony.

podziałem na otwarte, półotwarte, zamknięte i o wzmożonym nadzorze wychowawczym), co samo w sobie wydaje się nieuprawnione, bo czym w takim razie byłyby pozostałe zakłady (rewalidacyjne, terapeutyczne), doprowadzi to nas do dość kuriozalnej sytuacji.

Rozpatrzmy hipotetyczną sytuację: oto najbardziej zdemoralizowane jednostki, które popełniły najpoważniejsze czyny i zostały skierowane do zakładów o wzmożonym nadzorze wychowawczym (§ 7.1 – rozporządzenia), bądź dezorganizowały pracę w innych zakładach (§ 7.2), gdy tym razem dezorganizują pracę tegoż zakładu, zostają przeniesieni do zakładu readaptacyjnego. Tutaj przykładowo przebywają razem z uciekinierem z zakładu otwartego, który co prawda uciekł i „istnieją podstawy do przypuszczenia, że będzie to czynić nadal”, ale do MOAS-u trafił, gdyż: 1) nie przebywał w aresztach śledczych lub zakładach karnych, 2) nie dopuścił się czynu karalnego określonego w art. 134, art. 148 § 1, 2 lub 3, art. 156 § 1 lub 3, art. 163 § 1 lub 3, art. 166, art. 173 § 1 lub 3, art. 197 § 3, art. 252 § 1 lub 2 oraz art. 280 Kodeksu karnego, 3) wyraża wolę uczestniczenia w procesie resocjalizacji i którego postawa oraz zachowanie w schronisku za tym przemawia, 4) nie identyfikuje się z podkulturą przestępczą (§ 4.1 rozporządzenia). A zatem w jednym zakładzie, być może nawet w jednej grupie wychowawczej, przebywają skrajnie różni nieletni, co z punktu widzenia możliwości stosowania skutecznych środków i metod oddziaływania nie wydaje się najlepszym rozwiązaniem.

Może w takim razie chodzi o inny podział, bardziej nadrzędny, na cztery główne rodzaje (resocjalizacyjne, resocjalizacyjno-rewalidacyjne, resocjalizacyjno-terapeutyczne i readaptacyjne). Ale jak nie trudno zauważyć i tu nie jesteśmy wolni od kuriozalnych sytuacji, gdzie do jednego zakładu trafiają np. wychowankowie z zaburzeniami osobowości, uzależnieni i bez jakiegokolwiek dodatkowej dysfunkcji poza niedostosowaniem. Tworzymy dla nich oddzielne grupy wychowawcze, zależnie od tego, z jakiego zakładu przybyli? Ale jak liczne? Nie powinny przekraczać 8 wychowanków, jak chce rozporządzenie odnośnie zakładów readaptacyjnych – § 9¹.4, czy np. sześciu, jeśli będziemy mieli wychowanków z zakładów resocjalizacyjno-terapeutycznych – § 9.4. A co ze szkołą? Skoro obok wychowanków w normie intelektualnej trafiają tu także niepełnosprawni intelektualnie. Na bazie tylko tego jednego zagadnienia takich dylematów rodzi się znacznie więcej. Od aktów i języka prawniczego wymaga się precyzji i jednoznaczności, i nawet przy wprowadzaniu tego dość kontrowersyjnego pomysłu można to było osiągnąć, czego przykładem mogą być choćby rozwiązania z tegoż rozporządzenia odnoszące się do zakładów zamkniętych, o czym dalej.

Kolejną kwestią, która może budzić uzasadnione wątpliwości, są wymienione wyżej przyczyny umieszczenia wychowanka w zakładach readaptacyjnych. Pierwsza z nich to odmawianie, jak dookreśla uzasadnienie, zarów-

no w sposób czynny, jak i bierny uczestniczenia w procesie wychowania, edukacji i terapii. Oto oddajemy w ręce wychowawcy instrument, który być może jest potrzebny, wszak niejednokrotnie mamy do czynienia z pojedynczymi wychowankami, którzy dezorganizują pracę grupy czy wręcz całego zakładu, ale wymaga on chyba dalszej refleksji i przede wszystkim większej precyzji sformułowań. Nie trzeba być specjalistą w dziedzinie resocjalizacji, by zdawać sobie sprawę z faktu, że niedostosowani społecznie kierują się zwykle odmiennymi wartościami, że traktują pobyt w zakładzie, niezależnie jak będziemy to nazywać w aktach prawnych, jako karę, represję. I wszystko, co taka instytucja proponuje, spotyka się z ich wewnętrznym oporem. Nie chcą uczestniczyć w procesie oddziaływań, bo jest on częścią, elementem systemu, który oni odrzucają. Pierwszym i podstawowym zadaniem każdego wychowawcy jest właśnie zmienić nastawienie wychowanków. I trzeba z zadowoleniem przyznać, że w większości przypadków to się udaje. W większości przypadków wychowanków, ale i w większości przypadków wychowawców. Podkreślam to, gdyż ten środek może mieć bardzo duże znaczenie w budowaniu stosunków wychowawczych między personelem a podopiecznymi. Oparcie tych relacji na stosunku zewnętrznym, budowanym na lęku i strachu, z punktu widzenia skuteczności oddziaływań ma niewielkie znaczenie. Cel pobytu nieletniego w zakładzie to nie spokój, lecz resocjalizacja.

Ponadto zaproponowane rozwiązanie na bazie obowiązujących regulacji nie jest niczym nowym. W myśl § 61 rozporządzenia – wychowanek zakładu w czasie pobytu w zakładzie powinien: 1) przestrzegać regulaminu i rozkładu zajęć w zakładzie, 2) przestrzegać zasad bezpieczeństwa i powiadamiać przełożonych o zagrożeniach dla bezpieczeństwa osób, dla porządku, środowiska, zdrowia lub mienia, 3) uczestniczyć w procesie resocjalizacji, 4) wykonywać polecenia przełożonych – co odpowiada, a nawet rozszerza zapis § 9¹.1 pkt 4. Nie wywiązywanie się z tych obowiązków może skutkować zastosowaniem środków dyscyplinujących, i to nie tylko w myśl § 71.1 pkt 12 wystąpieniem z wnioskiem o przeniesienie do innego zakładu tego samego rodzaju, ale również, jak czytamy w punkcie 13, wystąpieniem z wnioskiem o przeniesienie do zakładu innego rodzaju (podkr. autora)¹⁰.

Jak podaje § 9¹.1 pkt 5 kolejnym powodem umieszczenia nieletniego w zakładzie readaptacyjnym jest ucieczka z zakładu innego rodzaju lub co

¹⁰ Warto dodać, że tak brzmiący zapis był obecny w omawianym rozporządzeniu jeszcze przed zmianami z 2009 r. i dotyczył przeniesienia do zakładów o wzmożonym nadzorze wychowawczym. Jest to procedura czasochłonna, wymagająca zatwierdzenia przez sąd. Art. 85 § 2 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich przewiduje jednak możliwość natychmiastowego przeniesienia nieletniego ze względu na szczególne okoliczności sprawy. A jak pokazuje praktyka wychowawcza, znaczenie zastosowania tego środka dyscyplinującego ma również daleko idące znaczenie prewencyjne.

najmniej dwukrotny niepowrót z przepustki lub urlopu, a istnieją podstawy do przypuszczenia, że będzie to czynić nadal. Poza podobnymi zastrzeżeniami, jak w sytuacji powyżej, gdzie do jednego zakładu trafiają uciekinierzy z innych, skrajnie różnych rodzajów zakładów, dochodzą dodatkowe wątpliwości. Są one związane z funkcjonowaniem zakładów resocjalizacyjnych zamkniętych, które zgodnie z § 6.1 są przeznaczone dla wychowanków, którzy wielokrotnie uciekali. Zatem można wnioskować, że jeżeli wychowanek ucieknie raz, to istnieje możliwość przeniesienia go do zakładu readaptacyjnego, a jeżeli wielokrotnie (dwa) to do zakładu zamkniętego. Nasuwa się pytanie, a co z sytuacją, kiedy wychowanek ucieknie z zakładu typu zamkniętego? Oczywiście istnieje jeszcze przesłanka przypuszczeń, że będzie to czynić nadal, tyle tylko, że jest to przesłanka nieprecyzyjna, której trudno przypisać jakieś określone desygnaty.

Od podobnych wątpliwości nie jest wolny kolejny powód umieszczenia w tego rodzaju (!) zakładach – co najmniej dwukrotne popełnienie czynu zabronionego. Każdego, niezależnie od wagi czynu?

Większość z tych wątpliwości można rozwiązać, precyzując zawarte w rozporządzeniu sformułowania, tak co do rozumienia „rodzaju” zakładów, jak i rozwiązań szczegółowych. Przykładem mogą być regulacje zawarte w omawianym rozporządzeniu dotyczące funkcjonowania zakładów zamkniętych, gdzie wyraźnie określono, z jakich zakładów uciekinierzy mogą trafić do tego rodzaju zakładów (§ 6.1).

Kolejnym zagadnieniem godnym uwagi jest rozumienie przez prawodawcę pojęcia readaptacji. Zgodnie z § 9¹.2 polega ona na:

- 1) zaplanowaniu i realizacji indywidualnych oddziaływań reedukacyjnych,
- 2) stosowaniu metod i form pracy służących ułatwieniu dostosowania się nieletniego do ustalonego w zakładzie porządku,
- 3) ograniczeniu możliwości korzystania z form zajęć charakterystycznych dla zakładów poprawczych innego rodzaju, polegającym na:
 - a) kształceniu oraz zatrudnieniu wychowanków wyłącznie na terenie zakładu,
 - b) prowadzeniu zajęć w czasie wolnym od nauki i pracy wyłącznie na terenie zakładu i pod bezpośrednim nadzorem pracowników zakładu,
- 4) zwiększeniu ilości zadań i czynności o charakterze porządkowym oraz prac społecznie użytecznych.

Użyty w punkcie pierwszym termin reedukacja w analizowanym rozporządzeniu pada tylko raz, właśnie w tym miejscu i niestety nigdzie nie został wyjaśniony. Nie jest jasne, czy dla prawodawcy termin ten jest synonimem resocjalizacji¹¹, czy też zgoła czymś odmiennym¹². Zakładając tożsamość

¹¹ Wartym odnotowania jest fakt, że termin „resocjalizacja” w noweli z 2009 r. nie pada ani razu.

tych pojęć, wypełnionych niedookreślonymi treściami intuicyjnymi, coś, co ma stanowić o odmienności readaptacji, już w rozporządzeniu występuje i występowało. Mowa tu o zawartym w § 59.1 obowiązku prowadzenia procesu resocjalizacji wychowanka w oparciu o indywidualny plan resocjalizacji, opracowany przez pedagoga przy współdziałaniu wychowanka, psychologa i innych pracowników zakładu.

Punkt drugi wydaje się być kluczowym w rozumieniu readaptacji, bo jak widać z jego treści, readaptacja to nie cel pobytu w zakładzie poprawczym jakiegokolwiek rodzaju, nie istota oddziaływań naprawczych umożliwiających adaptację do warunków wolnościowych po pobycie w warunkach izolacji¹³, lecz jedynie proces podporządkowania się i to nie tylko „ustalonemu w zakładzie porządkowi”, ale i dostosowanie się do warunków izolacji¹⁴. Nazywanie procesu adaptacji do warunków zakładowych readaptacją musi budzić sprzeciw każdego pedagoga. Ponadto, sformułowanie użyte w punkcie drugim to nic innego, jak swoista żonglerka słowna, bo cóż to za wyjątkowe metody i formy mogą się w nim kryć, dodajmy metody, których w innych zakładach wychowawcy nie stosują, bo wszak gdyby stosowali, to i w nich nieletni dostosowaliby się do ustalonego w zakładzie porządku¹⁵.

¹² Trudno przypuszczać, że bezprzymiotnikowa readaptacja różni się w sposób zasadniczy od readaptacji społecznej, skoro nawet w słowniku języka polskiego terminy te są utożsamiane. I nawet jeśli aktualnie na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej toczą się spory pojęciowe nad znaczeniem poszczególnych terminów (zob. np. L. Pytka, O mglistości języka pedagogiki resocjalizacyjnej, *Opieka–Wychowanie–Terapia* 2002, nr 1, s. 33–38; B. Pastwa-Wojciechowska, Czy pytanie o bezsens resocjalizacji ma sens?, *Resocjalizacja Polska, Rocznik* 2010, nr 1, s. 109–120), to wprowadzony zamęt terminologiczny, zwłaszcza w odniesieniu do dyscypliny tak bardzo wyczulonej na precyzję słowa, z całą pewnością musi dziwić.

¹³ Tak to rozumie pedagogika resocjalizacyjna, penitencjarna – zob. np. W. Ambrozik, *Proces readaptacji społecznej i jego istota*, (w:) B. Urban, J. M. Stanik (red.), *Resocjalizacja*, Warszawa 2007, t. 2; A. Bałandynowicz, *Readaptacja społeczna*, *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. V, Warszawa 2006, s. 63; I. Motow, *Problem readaptacji społecznej w międzynarodowych standardach prawnych*, (w:) I. Motow (red.), *Readaptacja społeczna nieletnich przestępców w wybranych krajach Unii Europejskiej*, Częstochowa 2008, s. 19–26; G. B. Szczygieł, *Spółeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Białystok 2007.

¹⁴ Skojarzenie z procesem prizonizacji wydaje się jak najbardziej uzasadnione.

¹⁵ Z punktu widzenia psycho- czy socjolingwistyki sformułowania, konstrukcje językowe użyte przez prawodawcę w sposób jednoznaczny określają sposób jego myślenia o rzeczywistości zakładowej. A jak uczą te dyscypliny, „sposób mówienia (...) w jakimś stopniu narzuca nam sposób postępowania i traktowania (*treatment*)” – zob. W. Kaczyńska, *Pedagogika resocjalizacyjna Czesława Czapowa. Ku „antropologii praktycznej”*, (w:) C. Czapów 1925–1980. *Świadectwo trzech pokoleń*, Warszawa 2003, s. 357. Użyty język, a nie tylko konstrukcje prawne, modyfikuje zastaną rzeczywistość, a wręcz tworzy zupełnie nową odrealnioną, niewspółgrającą z istniejącą. Por. L. Pytka, O eufemizmach w pedagogice specjalnej, (w:) W. Kubik, B. Urban (red.), *Uwarunkowania i wzory marginalizacji społecznej współczesnej młodzieży*, Kraków 2005, s. 81–86.

W punkcie trzecim przechodzimy od, przynajmniej teoretycznie, konstruktywnych oddziaływań do środków... represji. Mowa tu o ograniczeniu możliwości korzystania z kształcenia, zatrudnienia oraz prowadzeniu zajęć w czasie wolnym od nauki i pracy wyłącznie na terenie zakładu. Tyle tylko, że z wyjątkiem zakładów otwartych w pozostałych jest to w zasadzie regułą (zob. odnośnie półotwartych § 5.3, zamkniętych § 6.2 i o wzmożonym nadzorze § 7.4). Ponadto biorąc pod uwagę cel pobytu nieletniego w zakładzie i stosowanie zasady indywidualizacji, prawodawca słusznie przewidział odstąpienia od takiej sytuacji, nawet w przypadku „najsurowszego” z zakładów, o wzmożonym nadzorze § 7.5¹⁶. Jak wynika jednak z treści cytowanego wyżej § 9¹.2 pkt 3 nie dotyczy to zakładów readaptacyjnych, gdyż w tym przypadku i to bez żadnych wyjątków zajęcia mogą się odbywać wyłącznie na terenie zakładu. W związku z tym szereg dalszych przepisów omawianego rozporządzenia pozostaje ze sobą w sprzeczności. Dotyczy to chociażby zawartego w § 66.1 katalogu nagród, jakie może otrzymać nieletni za: właściwą postawę i zachowanie, wyróżniające wykonywanie obowiązków, wzorowe przestrzeganie regulaminu zakładu czy osiąganie bardzo dobrych wyników w nauce (§ 65) Odnosi się to zwłaszcza do punktu 9 tego paragrafu, który jako nagrodę przewiduje: zgodę na udział w imprezach, zajęciach oświatowych i sportowych oraz szkoleniach poza zakładem. Jeśli nawet stanie się na stanowisku, że interpretacja treści § 9¹.2 pkt 3 wyklucza możliwość zastosowania tej nagrody, to w przypadku § 71.1 takiej możliwości już nie ma. Tym razem mowa o środkach dyscyplinujących, które stosuje dyrektor za: naruszenie ustalonego w zakładzie porządku, niewykonywanie swoich obowiązków, zachowania godzące w dobro innych osób czy ucieczkę z zakładu lub nieusprawiedliwione niepowrótzenie z udzielonego urlopu lub przepustki (§ 70). Punkt 8 mówi o cofnięciu zgody lub nieudzieleniu zgody na udział w imprezach, zajęciach oświatowych i sportowych oraz szkoleniach poza zakładem, określając czas, przez jaki ten zakaz ma obowiązywać, różnicując go w zależności od rodzaju(?) zakładu. I tak, w przypadku zakładów otwartych ten środek dyscyplinujący może obowiązywać do 2 miesięcy, półotwartych, resocjalizacyjno-rewalidacyjnych lub resocjalizacyjno-terapeutycznych do 3 miesięcy, zaś w przypadku zakładów zamkniętych, o wzmożonym nadzorze wychowawczym oraz readaptacyjnych (§ 71.1 pkt 8e) do 4 miesięcy.

Zatem, jeśli readaptacja nie polega na indywidualizacji (pkt 1), bo z tym mamy do czynienia w każdym zakładzie, nie na niesprecyzowanych formach i metodach (pkt 2), ani na zakazie odbywania zajęć poza zakładem (pkt 3), to musi polegać, zgodnie z punktem 4, na zwiększeniu ilości zadań i czyn-

¹⁶ § 7.5. W szczególnie uzasadnionych przypadkach dla wychowanków wykazujących poprawę w zachowaniu mogą być organizowane zajęcia poza zakładem pod bezpośrednim i stałym nadzorem pracowników zakładu.

ności o charakterze porządkowym oraz prac społecznie użytecznych. Takie ujęcie readaptacji, i mowa tu nie tylko o punkcie czwartym, obrazuje wręcz odejście prawodawcy od założeń aksjologicznych leżących u podstaw ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich¹⁷. Charakterystyczny dla tak rozumianego zakładu poprawczego „dyscyplinarno-izolacyjny system wychowania, oparty na obowiązującej we wszystkich jego płaszczyznach i ogniwach zasadzie nadrzędności i podrzędności, egzekwowanej przede wszystkim za pomocą kar przy nikłym stosowaniu nagród, wyklucza możliwość wykorzystania w zabiegach reedukacyjnych autonomicznej aktywności wychowanków, niezbędnych do osiągnięcia jakichkolwiek (podkr. autora) efektów wychowania”¹⁸, także tych, które życzeniowo zostały sformułowane w rozporządzeniu jako cel readaptacji, a polegających na podporządkowaniu się warunkom izolacji¹⁹.

Sam pomysł wprowadzenia tego typu zakładów do systemu oddziaływań resocjalizacyjnych, choć budzi kontrowersje, można by próbować uzasadnić z punktu widzenia pedagogicznego. Zaś od strony formalno-prawnej nie wymagałoby to zbyt wielu zabiegów, wystarczyłoby na przykład w niewielkim stopniu zmienić przeznaczenie zakładów zamkniętych, uszczegółowić kilka zapisów i uprościć procedury. Jednak sposób, w jaki tego dokonano, wydaje się naruszać wszelkie zasady tworzenia prawa. Wprowadzenie do porządku prawnego oderwanego, wyrwanego z innego aktu fragmentu, obcego aksjologicznie i formalnie, trudno uznać za akt racjonalnego tworzenia prawa. Ponadto nie sposób uwierzyć, by liczny krąg podmiotów, które uczestniczyły w konsultacjach społecznych, nie zgłaszał do tak źle napisanego aktu żadnych uwag²⁰.

¹⁷ Co jest oczywiste, gdyż przyjęte w zmianach z 2009 r. propozycje są przepisane z odrzuconego projektu Prawo Nieletnich, czego kolejnym dowodem, poza nieprzystawianiem zapisów do istniejących regulacji, może być odwoływanie się do proponowanego w projekcie, a nie istniejącego obecnie, podziału zakładów poprawczych na podstawowe i specjalne, jak to ma miejsce w § 105³.1. Ograniczony system ochrony stosuje się w otwartych i półotwartych resocjalizacyjnych zakładach poprawczych, w specjalnych terapeutycznych i rewalidacyjnych zakładach poprawczych oraz w zwykłych schroniskach dla nieletnich

¹⁸ Jak zauważa już ponad trzydzieści lat temu S. Kowalski, we wstępie do książki J. Włodarka, System wychowawczy zakładu poprawczego. Socjologiczne studium instytucji resocjalizacyjnej, Warszawa 1977, s. 8.

¹⁹ Na temat systemu dyscyplinarno-izolacyjnego zob m.in. C. Czapów, Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki, Warszawa 1980; O. Lipkowski, Resocjalizacja, Warszawa 1976; C. Czapów, S. Jedlewska, Pedagogika resocjalizacyjna, Warszawa 1971.

²⁰ Projekt rozporządzenia został przekazany do zaopiniowania Sądowi Najwyższemu, Krajowej Radzie Sądownictwa, Naczelnej Radzie Adwokackiej, Krajowej Radzie Radców Prawnych, Krajowej Radzie Kuratorów, Stowarzyszeniu Sędziów Sądów Rodziny, Towarzystwu Przyjaciół Dzieci, dyrektorom zakładów i schronisk, związkom zawodowym działającym na terenie zakładów i schronisk, Okręgowym Zespołom Nadzoru Pedagogicznego. Dziwić może

Oto realne oblicze rozporządzenia w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich po jego zmianie z lipca 2009 roku. Krytycyzm autora, ostrość i stanowczość sformułowanych uwag, wynika zarówno z dbałości o należyty kształt regulacji prawnych decydujących o funkcjonowaniu elementu systemu resocjalizacji, jakim jest zakład poprawczy, jak i z troski o możliwe następstwa wychowawcze, jakich może doświadczyć nieletni, trafiający do zakładu poprawczego readaptacyjnego.

w tej grupie nadreprezentatywność prawników w porównaniu z przedstawicielami środowisk wychowawczych, o świecie nauki nie wspominając.